Nro 305
D. 13. Listopada.
WTOREK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA
Przejście Jana Kazimierza z wojskiem przez Dniepr. 1663.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Nowy Kalendarz Domowy na rok 1828. Tego tytułu staranne dziełko wyszło w drukarni A *Gałęzowskiego* i Komp: Zawiera prócz części astronomicznej wiadomości tak dla gospodarzy iak dla gospodyń; powieści częścią oryginalne częścią tłumaczone z dzieł szacownych dla użytku najliczniejszej klassy mieszkańców. Tabellę statystyczną państw Europy, spis wypadków historycznych od najdawniejszych czasów do dziś dnia, spis wszystkich dostojnych osób panuiących z wyrażeniem ich wieku, spis orderów europejskich z wyłuszczeniem epoki ich zaprowadzenia, anegdoty, kilka konceptów *nowego Momusa*, spis wszystkich imion ułatwiaiący wynalezienie ich w Kalendarzu, spis iarmarków, tabellę przychodu i odchodu Poczt i t. d. Z wyboru wszystkich tych przedmiotów wykazuie się, iż wydawcy usiłowali uczynić pracę swoią godną ciekawości publiczney. *Kalendarz domowy* wychodzić będzie i w następnych latach, pomnożony nowemi wiadomościami. Dzisieyszego dostać można u *Brzeziny* i po wszystkich prawie Księgarniach. Wynosi do 7miu drukowanych arkuszy, przekładany iest papierem białym kleiowym, oprawny w kolorowe okładki i ozdobiony winetą Dydotowską. Kosztuie złp. 2

Za 100 zło: w List: Zastaw: bez 2ch kuponów, białych. Przedaiących niema. Kupuiący ofiaruią zł: 85. Jstotnie przedano po zł: 85 gr: 15.

Dziś zimna stopni 3.

Z Petersburga 18 Paździ: v. s. (Z. K. L)

Dnia 16 b. m. Pan *Henryk Willak* sprawuiący interesa Króla *Angielskiego* przy *Szachu Perskim* miał zaszczyt być przedstawionym N. PANU i N. Cesarzowej MATCE. — Dnia 14 w doroczną uroczystość urodzin N. Cesarzowej MATKI, Deputacja Cesarskiej Akademji umieiętności miała zaszczyt złożyć N. PANI medal, wybity z okoliczności znajdowania się J. C. M. na dwóch obchodach tejże Akademji w roku 1776 i 1826. CESARZOWA JEJMOŚĆ ze szczególnieyszą łaskawością przyiąwszy złożony medal, raczyła w miłościwych wyrazach oświadczyć Swe zadowolenie, chęć nieustannego uczestnictwa w pracach Akademji, i życzenie, ażeby Akademja przedłużała ie ku większemu udoskonaleniu wiadomości pożytecznych w kochanej Ojczyźnie naszej. Potem, poruczywszy Ministrowi Narodowego Oświecenia i Prezydentowi Akademji oświadczyć Członkom iej Wysokie Swe zadowolenie, raczyła zezwolić na odejście Deputacji, do głębi serc przeniknionej, osypawszy ią najpochlebniejszemi oznakami MONARSZYCH względów. Medal ten z iednej strony ma wizerunek CESARZOWEJ JEJMOŚCI; z drugiej, dwa wieńce, ieden z róż upleciony, a drugi z liści dębowych; w pierwszym umieszczony: rok 1776, w drugim 1826; napis nad niemi: »*dla pomyślności wszystkich*.» U spodu litery J. A. N. znaczą, że medal ofiarowany iest od Akadamji

Wykonanie tego medalu poruczone było od Akademji znakomitemu naszemu Artyście Hrabi F. P. *Tołstemu*. — N. PAN, Jenerałów, Xcia *Eristowa*, Xcia *Bagracjona*, i Barona *Rozena* 6go, mianował Kawalerami orderu S. *Anny* 1szej klassy, za waleczność w teraźniejszej wojnie z *Persami*.

Gazety *Petersburskie* umieściły obszerny raport o zdobyciu przez wojska Rossyjs: twierdzy *Sardar Abad*, (umieszczamy wyiątki.) Po dzielnych działaniach pod twierdzą dnia 19go Wrześ: nad wieczór Hassan-Chan przysłał parlamentarza z prośbą o zawieszenie broni na 3 dni; na co Jenerał *Paskiewicz* odpowiedział mu, że ieśli się bez zwłoki nie podda, tedy we 24 godzin garnizon będzie wycięty, i natychmiast rozkazał wzmocnić ogień z baterji. O godzi: 8 wieczorem garnizon zaczął wychodzić bramą z przeciwległej strony, a piechota naszą niezwłocznie zaięła twierdzę; lecz nieprzyiaciel był iuż więcej iak na wiorstę od niej. Rozsypał się on na wszystkie strony, główne zaś tłumy pociągnęły drogą Eriwańską. Tu pułki kozackie, Czugaiewski Ułanów i Niżegorodzki Dragonów, pod dowództwem Jenerałów: *Bekendorfa*, Barona *Rozena* i *Szabelskiego* uderzyły na kolumnę nieprzyiacielską, w której się znajdował Hassan-Chan, i 10 wiorst ścigały i wytępiały nieprzyiaciela, którego strata wynosi do 500 ludzi w zabitych i ranionych, a 250 zabranych w niewolą. Mieszkańcy widzieli potem Hasan-Chana ze 100 ludźmi iazdy, błąkaiącego się w bezwodnym wąwozie, ze strony Tałynia. Ledwo ciemności nocne dozwoliły mu ujść przed Ułanami. Przybyciem swoiem do Sardar-Abadu, ożywił on ducha garnizonu, lecz strapiony zrujnowaniem wałów, nie taił przed swoimi poufałymi obawy nawet o Erywan. W twierdzy znaleziono 13 dział, 14,000 czetwierti zboża, siła prochu i wielkie mnóstwo przygotowań i zapasów. Wzięcie Sardar-Abadu, dostarczywszy prawie na 6 miesięcy żywności dla oddziału Jenerał-Porucznika *Krassowskiego*, dzielnie się przyczyni i do zdobycia Erywanu. Pułkownik Lejb-Gwardji Pułku Preobrażeńskiego *Chomutów* pozostał w tej twierdzy z garnizonem z iednego bataljonu Pułku Krymskiego piechoty, z 2ma działami i drużyną Ormjańską.—Następuie opis szczegółowy dalszego ścigania Persów z znaczną korzyścią wojska Rossyjskiego.— Mammat-Dżafar-Chan Ajriumski przyięty został od Jenerał-Adjutanta *Paskiewicza* pod opiekę Rossji, z warunkiem, ażeby w granice swoich posiadłości nie wpuszczał zniskąd nieprzyiaciela, ażeby zbierał wojsko swoie na zapotrzebowanie Zwierzchności Rossyjskiej przeciw nieprzyiacielowi, i płacił taki podatek Rządowi Rossyjskiemu, iaki wypłacał wprzódy Persom.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Dnia 26 Września nowo-mianowany Biskup *Erlauski Władysław Pyrker Felseker* były Patryarcha Wenecki, odbył świetny wjazd do miasta *Erlau*. Nazaiutrz po przybyciu tego Arcy-Biskupa odbyła się iego instalacja z największą okazałością. Z dwóch sztucznie zrobionych wodoskoków wytryskiwało wino dla zgromadzonego ludu, przyczym rozdawano chleb i mięso tak dla tamecznego garnizonu, iakoteż dla ubóstwa. — Były dowódca buntowników Hiszpań: nazwiskiem *Kastan*, który niedawno poddał się dobrowolnie i uzyskał ułaskawienie, odebrał rozkaz od Gubernatora w *Figueras*, aby natarł na buntowników, poczym *Kastan* stanąwszy na czele oddziału wojska Król: pobił takowych zabrawszy kilku w niewolę. *Wyższa Katalonja* iuż iest uwolnioną od buntowników. Między ieńcami buntowniczemi znaleziono zbiegów z wojska Król:

których niebawnie rozstrzelano, chłopów zaś którzy znajdowali się między ieńcami odesłano do domu. Znany buntownik *Balester*, ledwie niezostał złapany w czasie bitwy pod *Farnes*. Pewny ochotnik należący do korpusu wojska Królewskiego, iuż go uchwycił za surdut, lecz *Belaster* chcącsię uratować, zostawił surdut w raz z kapeluszem w ręku ochotnika. — Francja ma teraz 820 okrętów, które użyte do handlu w Europie, oraz 1800 dla większych a 5380 do mniejszych wypraw nadbrzeżnych. Pierwsze 1800 okrętów wynoszą, 744,000 beczek ciężaru, i zatrudniaią 57 200 ludzi użytych do żeglugi morskiej.—Niedawno sprzedano dom zmarłego Ministra *Kanninga* przez publiczną licytacją, za 168,000 złp. — Donoszą z *Londynu*, że do *Liwerpolu* przybywaią teraz ogromne zapasy *Owsa z Jrlandji* — Donoszą od *granic Tureckich*, że zawarte zawieszenie broni z *Jbrahimem Baszą*, zkończyło się d. 15 z. m. — Słychać, że Król *Francuzki* w dniu swych imienin miał mianować 100 nowych *Parów*. Niewiadomo z pewnością czy przyjdzie do skutku, że każdy Biskup we *Francji* (których iest 88), mocą nowego postanowienia będzie odiąd należeć do Jzby *Parów*. — Sprzeczne są wieści, że *Wice-Król Egiptu* zamyśla się ogłosić niepodległym *Sułtanowi Tureckiemu*. Ten *Basza* niedawno kazał 4 znakomitym urzędnikom ściąć głowy za popełniane zdzierstwa. W *Egipcie* coraz bardziej daie się uczuwać niedostatek gotowych pieniędzy, a handel znajduie się w nędznym stanie.

Biała Osada Rękodzielnicza w Woiewództwie Mazowieckiem Obwodzie Łęczyckim dnia 30 *Października* 1827 *r.* — W dniu dzisiejszym odbył się tu obrzęd Pogrzebowy JW. Cyprjana Nakwawskiego Starosty Ziemi Wyszogrodzkiej K: O: S: S:, urodzonego z Klemensa i Zuzanny z Gembartów Nakwaskich, Podkomorstwa Wyszogrodzkich, który w 83 roku życia dni swoie zakończył. Człowiek każdy przychodząc na świat rozmaite zaciąga długi, o ile się z nich na tej wywiąże ziemi, o tyle spokojniej umiera, o tyle żałowanym od pozostaiących bywa, o tyle nakoniec śmielej przed Obliczem NAJWYŻSZEGO na tamtym staie świecie. Cyprjan Nakwaski w wysokim stopniu wszystkim obowiązkom, w tym tu życiu zadosyć uczynił. Jeżeli zastanowiemy się nad życiem Jego domowem, trudno lepszego nad niego Męża, staranniejszego Ojca, bardziej dbaiącego o rzeczywiste dobro swych Włościan Pana, w życiu towarzyskiem przyiemniejszego i weselszego, do ostatniego schyłku dni życia, dochował tę grzeczność i i uprzejmość, którą w świetnych społeczeństwach za Stanisława Augusta nabył. Przekonywaiącym dowodem że był lubiony i że umiał iednać sobie serca, był ten widok powszechnego smutku w czasie kiedy Kapłan wystawiwszy bieg życia Nakwaskiego, zwłoki Jego żegnaiąc wśród płaczu Rodziny, Sąsiadów, Włościan, Rękodzielników, Sam nie mogąc się od łez wstrzymać, ledwo zdołał skończyć Kazanie. Cyprjan Nakwaski żyiąc z wiekiem i z nim postępuiąc w każdej epoce, w każdej zmianie był godnym swej Ojczyzny Synem. Wychowany w pamiętnej Szkole Kadetów, w krótce uzyskał stopień Kapitana Gwardji Litewskiej, a za powrotem z podróż z zagranicy mianowany Szambelanem, pozyskawszy zaufanie Obywateli Ziemi Wyszogrodzkiej, na Sejmikach po dwakroć Posłem na Sejmy i Starostą Grodowym obrany, na czteroletni Sejm przez Obywateli Ziemi Łęczyckiej wysłanym został. W urzędach tych postępował, tak iak mu przekonanie Jego i czyste przywiązanie do Kraiu wskazywało. Gdy iskra Wskrzeszenia Polski błysnęła, Nakwaski zawsze zaszczycony zaufaniem współ-Obywateli, będąc obrany Członkiem Rady Depart: Warszaws: do przewadniczenia tej władzy, czuwaiącej nad dobrem Departamentu, zgrona Radców wybrany, urząd Prezesa przez lat 6 sprawiał. W każdym razie na usługi Obywatelskie gotów, Nakwaski w r. 1809 uproszony od Obywateli Powiatu Brzezińskiego, w Jch imieniu zanosi prożbę do Arcy-Xięcia Ferdynanda, przebywa Obozy nieprzyiacielskie, i uzyskuie ulżenie dla przeciążonego kontrybucjami Powiatu. Już maiąc zwątlone siły, wiekiem przyciśniony Nakwaski w zaciszu domowem chciał pędzić życie, lecz ta wrodzona czynność, ta miłość dobrego, ta chęć wspomagania pracuiących, ta chwalebna do naślado-

wania żądza widzenia pomyślności Kraiu, nie dozwalaią mu spoczywać, w 80 roku życia nie zyskiem powodowany, gdyż tego nie potrzebował, w tak podeszłych leciech rzadko się dla siebie pracuie, zakłada Rękodzielniczą Osadę w dobrach swych Biała, przedsiebierze zamysł młodzieńczego wieku, w dwóch latach w części go znacznej dokonywa, osusza odwieczne bagna, na nich stawia folusze, młyny, papiernią, prałnią sukna, z uprzejmością cisnących się ze wsząd Osadników przyjmuie, mnóstwu ludzi przytułek i zarobek daiąc, do robot zachęca, a wśród tyłu prac pada ofiarą swej gorliwości, wystawiaiąc się na przykre iesienne powietrze, zaziębiwszy się, po pięciodniowej chorobie zakończył to szlachetne życie, spokojnie bez cierpień usnąwszy. Zaniesiony z Domu do Kościoła na rękach Włościan, z tamtąd do Grobu przez Obywateli na wieczne czasy spoczywa, stawszy się przykładem dla późnych Pokoleń.

Kto umie czcić powab odzyskanego zdrowia, i na nowo odrodzonego życia, kto nadewszystko umie czuć roskosz matki, mogącej uściskać dzieci, opłakuiące już bliskie sieroctwo swoie, ten wymówi moią wdzięczność iaką *W. Filipowskiemu Sztabs Lekarzowi Pułku 2go Strzelców konnych publicznie składam.* Szanowny Mężu! wyprowadzaiąc mię z niebezpiecznej choroby dowiodłeś świeżym przykładem głośnej iuż znaiomości twoiej w sztuce lekarskiej, ale gdy mię wybawiaiąc od pewnego niemal zgonu z tkliwą starannością odwiedzałeś, za czułe swoie serce rzadsze ieszcze od biegłości lekarskiej a równie iak tą pożądane, w braku innego wynagrodzenia przyjmij Szanowny Mężu publiczne wdzięczności moiej wylanie. —

Rozalja Wojciechowska.

RPZYJECHALI do WARSZAWY.

Podhorodyński były Pułkownik z G. Wołyńskiej. — Zakrzewski Jgnacy Oby: z Topolni. — Kossakowski Kapitan z Lublina. — Barcicki Hypolit Kommissarz z Stawisk. — Zalewski Antoni Oby: z Zabowka. — Milski Józef Oby:. — Jabłonowska Józefa Oby: z Słubic. — Frankowski Jan Oby: z Horodyszcza. — Krasiński August Oby: z Płocka. — Żułkowski Jan Oby: z Uiazdu. — Lewkowicz Sędzia z Bacik.

DONIESIENIA.

Niżej wyrażony oddaliłem się z Saxonji, moiej Ojczyzny R. 1824 stosownie do moich zaświadczeń od Rządu otrzymanych iako człowiek rzetelny i uczciwy osiadaiąc w Królestwie Polskiem, abym tu założył Fabrykę kraiowi pożyteczną. Przerywany zaś w moiem staraniu przez przypadki nieszczęśliwe i różne prześladowania iestem przymuszony do moiej Ojczyzny powrócić. Abym przeto moiej dobrej sławy i honoru nie tracił, poczytuię za obowiązek mój, wzywać wszystkich tych, co rozumieią, że im ieszcze coś odemnie należy, ażeby tacy się do mnie iak najprędzej zgłaszali o ich należytość, póżniej zaś o tem milczeli. Przeciwnie i ja wszystkich tych najpokorniej zapraszam, od których mi należy, żeby się starali iak najrychlej o wymazanie Debetu z moiego reiestru długów. — *Karól Gottfryd Maj*, Fabrykant bawełnio-tkaczy, mieszkaiący przy ulicy Królewskiej pod Nr 1064.

Potrzebuie się nabyć Certyfikatów do summy 4000 złotych, kto ie ma do zbycia zgłosić się zechce do Szwajcara Hotelu Angielskiego, u którego równie można powziąść wiadomość o dwóch szychtach Drzewa Sosnowego na sprzedaż, w iednej 106 sztuk w drugiej 83 sztuk suchych, smolnych i rdzennych.

W Handlu Szkieł, obok Ratusza, Głównego w Pałacu Blanka Nr 461 ulica Senatorska, można dostać Szkła taflowego białego różnej wielkości.

Zawiadomia się interessowane osoby, iż z mocy Wyroku Tryb: Cyw. W. Maz: d. 30 Grudnia r. z. w mieście Sochaczewie Dom murowany z Ogrodem warzywnym przy drodze Szosze położony, do nieletniej Klementyny Sejdel należący i na Dom zajezdny przydatny przez publiczną licytacją z korzystnemi warunkami w Sochaczewie sprzedany zostanie. Termin ostateczny wyznaczony d. 20 m. i r. b. zaś licytacja od summy złł. 6500 rozpocznie się.

Petykowski przydany Opiekun.

Dnia 14 Listopada r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Dzikiej Nr 2324, sprzedane będą ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Komody, Szafe, Lustra, Stół mahoniowy, Cukiernica i Lichtarze srebrne, i t. p. za gotowe pieniądze. —

Jan Łabecki K. T. C.

Niżej podpisany ma honor uwiadomić Szan: Publ: że nabył do Składu swego pod Nr 330 świeży Transport t. i. Drzewa mahoniowego, Kości słoniowej, Macicy perłowej i Trzcin, których za pomierną cenę dostać można. — *Szymon Trzciński*, utrzymuie handel Sukienny przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 330.

W krótce ukończenie widowisk P. *Konus.*